

1 WYROK

2 WIMIENIU

3RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3.0.0.0.1Dnia 10 marca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Małgorzata Ziolecka

Sędziowie: SO Małgorzata Winkler – Galicka

SO Leszek Matuszewski

Protokolant: prot. sąd. Natalia Komorniczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Złotowie Joanny Pacholik-Bujacz

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2020 roku

sprawy **M. Z.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k., w oparciu o art. 4 § 1 k.k., oraz przestępstwa z art. 282 k.k. w związku z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Złotowie od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 27 sierpnia 2019 roku, sygnatura akt II K 236/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

/Leszek Matuszewski/ /Małgorzata Ziolecka/ /Małgorzata Winkler-Galicka/

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 1118/19
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Sąd Rejonowy w Złotowie, wyrok z 27 sierpnia 2019 roku sygnatura akt II K 236/18

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny

pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia**0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

0.11.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#

art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
			XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXX
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXX	

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XX

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)	

Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu
	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XX

<p align="center">STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
Lp.	Zarzut	
1.	<p>Obraza art. 370 § 1 k.p.k., art. 368 § 1 k.p.k., art. 369 k.p.k., art. 185c§ 3 w związku z art. 177 § 1 a, art. 370 § 1 i art. 390 § 2 i 3 k.p.k., art. 185c § 2 k.p.k. i art. 153 § 1 – 4 k.p.k.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut jest całkowicie niezasadny, tym bardziej, że gdy podnoszony jest zarzut obrazy przepisów postępowania, o którym mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k., to należy pamiętać, że niezbędnym jest wykazanie nie tylko naruszenia przez sąd przepisów procedury karnej, ale także wykazanie wpływu tego naruszenia na treść wyroku, czego w wywiedzionej apelacji nie uczyniono.</p> <p>Na wstępie przypomnieć także należy, iż wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją wynikającego ze swobodnej oceny dowodów przeświadczenia tegoż sądu, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu</p>		

postępowania karnego. Materiał dowodowy, na którym zostaje oparte skazanie, musi więc w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości potwierdzać prawdziwość przedstawionych zarzutów. Aby jednak sąd rozstrzygający mógł dojść do tego typu konkluzji, to jest do przekonania o prawdziwości przedstawionego danemu oskarżonemu zarzutu, musi uprzednio po pierwsze prawidłowo przeprowadzić postępowanie dowodowe, a po wtóre dokonać kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta natomiast musi przez tenże sąd zostać przeprowadzona z uwzględnieniem obowiązujących w tym przedmiocie reguł postępowania i przy wzięciu pod uwagę całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z tą zasadą, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na

korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karta 579v - 580 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń.

Sąd I instancji procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania oraz nie dopuścił się obrazy przepisów kodeksu postępowania karnego. W toku postępowania zostały wyjaśnione - zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 k.p.k. - wszystkie istotne dla sprawy okoliczności.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego i to w sposób czyniący zadość wyżej wskazanym zasadom. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany

został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Potwierdza to analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Podkreślić jednak należy, że Sąd I instancji niezwykle dokładnie, wręcz drobiazgowo, przeanalizował zeznania wszystkich świadków, nie tylko tych będących podstawą ustaleń faktycznych (karty 582v ostatni akapit – 589). Jeszcze dokładniej i szczegółowo Sąd I instancji przeanalizował zeznania J. J. (1) (karty 583v – 584v akt), a także zeznania członków jej rodziny, precyzyjnie przedstawiając powody odmówienia wiary większej części tych zeznań, które to stanowisko Sąd II instancji w pełni podziela.

J. J. (1) niechętnie składała zeznania, nie przedstawiała żadnych szczegółów, poprzestając na ogólnym opisie zdarzeń, w których jakoby uczestniczyła, a dokładniejszy opis dotyczy zaledwie kilku sytuacji. W pozostałym zakresie J. J. (1) wskazuje jedynie, że oskarżony korzystał z każdej

możliwej sytuacji i kiedy była na osobności, to wówczas ją molestował. Sad Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że nie wpływa to pozytywnie na ocenę wiarygodności zeznań J. J. (1). W szczególności, że - jak sama stwierdziła - chce ukarania sprawcy, a jej zachowanie i sposób składania zeznań temu przeczą. Jak słusznie bowiem zauważa Sąd I instancji, organy procesowe nie są w stanie ustalić przebiegu zdarzeń - w szczególności tak odległych w czasie - bez dokładnych zeznań osoby pokrzywdzonej. Postawa J. J. (1) wskazuje przy tym na brak chęci, a nawet obawę, na współpracę z organami ścigania, a jej zeznania zawierają rozbieżności, które Sąd I instancji dostrzegł i szczegółowo omówił w uzasadnieniu swojego wyroku.

Na ocenę wiarygodności zeznań J. J. (1), jak to słusznie podkreślił Sąd I instancji, wpływa również to, że w czasie pierwszego przesłuchania zataiła informację o rzekomych żądaniach oskarżonego przekazania mu pieniędzy w zamian za dochowanie tajemnicy co do tego, co działo się między nimi w latach 2003 - 2006. Rację ma przy tym Sąd I instancji, że nieprawdopodobnym jest, aby to oskarżony groził pokrzywdzonej ujawnieniem tego, gdyż w takim wypadku to ofiara formułuje żądania, będąc w posiadaniu kompromitujących, niewygodnych informacji, które mogą zaszkodzić sprawcy. Sytuacja odwrotna nie jest prawdopodobna. Poza tym przeczy tym zeznaniom J. J. (1) zawarta zarówno w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i w odpowiedzi obrońcy oskarżonego na apelację, analiza jej możliwości finansowych oraz

rachunków bankowych jej i oskarżonego.

Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, że zeznania pokrzywdzonej są na tyle ogólne, momentami niejasne i sprzeczne, że nie mogą stanowić dowodu, i to jedyne, winy oskarżonego.

Zeznania członków rodziny J. J. (1) mają przede wszystkim charakter wtórny, gdyż relacjonują oni li tylko to co powiedziała im J. J. (1). Skoro zatem są istotne wątpliwości co do jej wiarygodności, to przekłada się to także na wiarygodność zeznań tych świadków. Nadto cieniem na treść i wiarygodność zeznań tych osób kładą się dwie kwestie, może i zrozumiałe z czysto ludzkiego punktu widzenia, ale nie do zaaprobowania przy ocenie wiarygodności ich zeznań. Świadkowie ci uważają, że przecież ich córka, siostra czy dalsza krewna, przyjaciółka nie okłamywałaby ich, a więc a priori uznają, iż mówi ona prawdę. Jeżeli zaś tak, to jak mogli tego, co działo się w latach 2003 – 2006, nie dostrzec, a tym samym obciąża ich poczucie winy. To z kolei powoduje, że doszukują się w swej pamięci sytuacji potwierdzających zeznania J. J. (1), co skutkuje przedstawianiem w zeznaniach zdarzeń, które – z uwagi na ich powszedniość - nie mogły utrwalić się w ich pamięci, jak np. twierdzenia brata J. J. (1), że zastał ją i oskarżonego razem w pokoju i oboje zachowywali się niepokojąco. Wreszcie zeznania tych osób zawierają rozbieżności i niekonsekwencje, wychwycone i omówione w uzasadnieniu przez Sąd I instancji.

Wskazane okoliczności powodują, że, zdaniem Sądu Okręgowego,

zeznania te nie są wiarygodnym, obciążającym oskarżonego, materiałem dowodowym.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie wzbudziła też, dokonana przez Sąd I instancji, ocena opinii biegłych psychologów dotyczących J. J. (1).

Podsumowując, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, w sposób wolny od błędów natury faktycznej oraz logicznej i w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, prawidłowo ustalając, iż brak podstaw do uznania oskarżonego M. Z. za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw.

Odnosząc się zaś do zarzutów apelacji, Sąd Odwoławczy pragnie zauważyć, iż przy wysuwaniu twierdzenia o przekroczeniu przez organ procesowy granic sędziowskiej swobody ocen, dalece niewystarczające jest powracanie w środku odwoławczym do drobiazgowej, ponownej analizy materiału dowodowego, której rezultatem miałyby być twierdzenie, iż zdaniem skarżącego, preferencje w tych ocenach powinny zostać przewartościowane w kierunku odpowiadającym poglądom autora środka odwoławczego. Sąd II instancji podkreśla, iż w części wstępnej niniejszego uzasadnienia, z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazane zostały teoretyczne podstawy, które pozwalają na przyjęcie, iż przeprowadzona ocena materiału dowodowego pozostaje po ochroną art. 7 k.p.k. W przekonaniu Sądu Odwoławczego, wskazane powyżej założenia teoretyczne w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy w pełni pozwalają na przyjęcie, iż słuszność

miął Sąd Rejonowy uznając, że oskarżony M. Z. nie dopuścił się zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Natomiast argumenty apelacji oskarżyciela publicznego, stanowią jałową polemikę z Sądem I instancji, nie prezentując w istocie okoliczności, które mogłyby podważyć poczynione przez ten Sąd ustalenia i oparte na nich orzeczenie. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, powinna wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia.

Zatem, wbrew odmiennym wywodom skarżącego, kontrola instancyjna nie potwierdziła, aby postępowanie jurysdykcyjne w niniejszej sprawie było obarczone uchybieniami, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku. Sąd I instancji procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania, nie dopuścił się obrazy przepisów kodeksu postępowania karnego, a w toku postępowania zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Nadto, wbrew wywodom apelacji, zdaniem Sądu Okręgowego, zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie wykracza poza zakres określony przepisem art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen.

Z kolei analiza treści sformułowanych przez skarżącego prowadzi do wniosku, że skarżący

przede wszystkim kwestionuje odmówienie wiary zeznaniom świadków, w tym przede wszystkim zeznaniom J. J. (1) i członków jej rodziny, przy jednoczesnym daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego i korzystnym dla niego zeznaniom świadków. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzuty te uznać należy za całkowicie chybione. Wskazać bowiem należy, że jeżeli podzieli się stanowisko Sądu I instancji co do wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań wspierających jego wersję świadków oraz braku wiarygodności zasadniczej części zeznań J. J. (1) i jej rodziny, to nie ma wątpliwości, że wyjaśnienia oskarżonego, iż nie popełnił zarzucanych mu przestępstw zasługują na wiarę.

Reasumując, Sąd Rejonowy - korzystając z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. - dokonał prawidłowej, swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wszechstronnie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób logiczny i niesprzeczny uzasadnił, które dowody uznał za wiarygodne, a którym odmówił waloru wiarygodności, jednocześnie podając wyczerpujące powody takiego rozstrzygnięcia. Odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu, która nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów

zgromadzonych w sprawie (tak: wyrok SA w Lublinie z 20.06.2012, II AKa 98/12,LEX nr 1216340). W ocenie Sądu odwoławczego owa zasada nie została w przedmiotowym postępowaniu naruszona. Stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do obu stron procesowych.

Przechodząc do konkretnych zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego, wskazanych w apelacji, to wszystkie one okazały się bezzasadne.

W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 370 § 1 k.p.k. W myśl tego przepisu, po swobodnym wypowiedzeniu się osoby przesłuchiwanej, na wezwanie przewodniczącego, mogą zadawać jej pytania w następującym porządku: oskarżyciel publiczny, oskarżyciel posiłkowy, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, oskarżyciel prywatny, pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, biegły, obrońca, oskarżony, członkowie składu orzekającego.

Sąd Okręgowy, w ramach przygotowania do sprawy, odtworzył, obejrzał i wysłuchał wszystkich nagrań z kolejnych przesłuchań J. J. (2). W trakcie tych przesłuchań zawsze był obecny prokurator prowadzący sprawę, przesłuchania odbywały się w zbliżony sposób, gdyż J. J. (2) nie wyrażała woli swobodnego wypowiedzenia się i odpowiadała jedynie na zadawane jej pytania. Obecny prokurator, w toku żadnego z tych przesłuchań, nie

sprzeciwiał się takiemu sposobowi przesłuchania, a w trakcie ostatniego z nich nie domagał się przerwy na uspokojenie się świadka i nie wnosił o kontynuowanie przesłuchania tego świadka po przerwie i po rozmowie z psychologiem.

Rację ma skarżący, że protokoły z tych przesłuchań nie zawierają zadawanych pytań i nie odzwierciedlają w pełni reakcji świadka. Temu jednak służą nagrania z przesłuchania, znajdujące się przez cały czas postępowania sądowego w aktach i dostępne dla stron i sądu meriti. Żaden protokół nie odzwierciedla w pełni przebiegu przesłuchania, gdyż w mniejszym bądź większym stopniu jego zapis zniekształcany jest przez dyktującego sędziego i zapisującego protokolanta. Dlatego właśnie tak istotne zeznania, jak w niniejszej sprawie zeznania J. J. (2), są nagrywane. I zachowanie świadka w trakcie przesłuchania, jego reakcje na zadawane pytania, sposób odpowiadania na nie, służą do oceny wiarygodności świadka. Wreszcie obecny w trakcie tych przesłuchań prokurator nie domagał się odnotowywania treści pytań, ani tego kto je zadał.

Rzeczywiście sposób i rodzaj zadawanych pytań w trakcie ostatniego przesłuchania, w dniu 12 grudnia 2018 roku, doprowadził świadka do płaczu i w końcu do ucieczki z przesłuchania. Rodzi się jednak pytanie dlaczego świadek tak się zachowała. Rację miała przesłuchująca świadka sędzia mówiąc, że po to aby kogoś skazać trzeba wszystko wiedzieć. Tymczasem wszystkie przesłuchania świadka J. J. (1) skutkowały złożeniem przez nią zeznań nieprecyzyjnych, ogólnikowych, a

w przypadku zarzutu z art. 282 k.k. w związku z art. 12 k.k. całkowicie nieprzekonywujących. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Okręgowy, dzieląc ocenę zeznań tego świadka dokonaną przez Sąd I instancji, opierał się przede wszystkim na analizie nagrań z kolejnych przesłuchań J. J. (2).

W sprawie niniejszej nie doszło też do obrazy art. 368 § 1 k.p.k. Zgodnie z paragrafem 1 tegoż artykułu o przychylnym załatwieniu wniosku dowodowego strony, któremu inna strona nie sprzeciwiła się, rozstrzyga ostatecznie przewodniczący, a w innych wypadkach sąd wydaje postanowienie.

W kontekście powyższego zarzutu skarżącemu chodzi o to, że Sąd I instancji nie rozpoznał wniosku dowodowego oskarżyciela publicznego, złożonego na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 roku, o powołanie zespołu biegłych psychologów do wydania kompleksowej opinii psychologicznej i seksuologicznej. Jednak z protokołu tej rozprawy (karta 512 akt) wynika wyłącznie, że prokurator jedynie poddał pod rozagę sądu dopuszczenie dowodu z kompleksowej opinii psychologicznej na okoliczność rozwoju osobowości pokrzywdzonej, jej wiarygodności i rozwoju seksualnego, nie formułując tego jako własnego wniosku dowodowego. Zauważyć przy tym należy, że w uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że nie widział potrzeby dopuszczenia dowodu z kompleksowej opinii psychologicznej, dotyczącej oceny zeznań pokrzywdzonej J. J. (1), gdyż w konsekwencji i tak oceniałby tę opinię przez pryzmat pozostałych dowodów, w tym

konfrontując wnioski opinii z zeznaniami świadków i musiałby dać wiarę pozostałemu materiałowi dowodowemu, który jest w przeważającej części wiarygodny oraz - w oparciu o te dowodowy - wydać orzeczenie kończące.

Podkreślić przy tym należy, że do wydania wyroku doszło dopiero pół roku później, a prokurator prowadząca sprawę, obecna na każdej rozprawie, nie podnosiła tej kwestii ani razu. Nadto Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z Sądem Rejonowym, że treść opinii psychologicznych ma jedynie charakter dowodu uzupełniającego i nie może stanowić wyłącznego dowodu, na podstawie którego sąd ustali winę oskarżonego.

Nie doszło też w niniejszej sprawie do obrazy art. 369 k.p.k., skutkującej naruszeniem interesu oskarżenia publicznego. W myśl bowiem tego przepisu, dowody na poparcie oskarżenia powinny być w miarę możliwości przeprowadzone przed dowodami służącymi do obrony.

Sąd Okręgowy zauważa jednak, że to względ na prawo do obrony i stanowiącą jego emanację powinność zagwarantowania odpowiednich warunków do efektywnej realizacji funkcji obrony w toku rozprawy głównej, m.in. przez przeprowadzenie – w pierwszej kolejności – dowodów obciążających i "uformowanie" w ten sposób podłoża, na którym może w sposób racjonalny opierać się akcja obrończa zmierzająca do ich odparcia, przemawia na rzecz stanowiska, zgodnie z którym nie można w sposób absolutny wykluczyć kwalifikacji uchybienia regule z art. 369 k.p.k. z

kategorii obrazy przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), zważywszy na fakt, że naruszenie porządku określonego w powołanym przepisie może w praktyce prowadzić do "storpedowania" strategii i taktyki obrończej, nastawionej na przekonujące i zrozumiałe rozwinięcie przez obronę własnej hipotezy przebiegu zdarzenia relewantnego prawnokarnie lub przedstawienie we właściwym świetle jego prawnokarnej oceny (L.K. Paprzycki, w: Grajewski, Paprzycki, Płachta, KPK. Komentarz, t. 1, 2003, s. 920–921; C. Kulesza, w: K. Dudka (red.), Kodeks, s. 833; por też. J. Zagrodnik, Model interakcji, s. 454–457). Tymczasem, jak wynika z odpowiedzi obrońcy na apelację, oskarżony i jego obrońca nie mają żadnych zastrzeżeń co do sposobu procedowania przez Sąd I instancji, a także nie uważają, aby Sąd ten storpedował strategię obrony oskarżonego.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 185c§ 3 w związku z art. 177 § 1 a, art. 370 § 1 i art. 390 § 2 i 3 k.p.k., art. 185c § 2 k.p.k., Sąd Okręgowy wskazuje, że na karcie 447 akt znajduje się oświadczenie świadka J. J. (1), związane z faktem wyznaczenia na dzień 12 grudnia 2018 roku terminu ponownego jej przesłuchania, w którym odnosi się ona do kwestii wynikających z treści art. 185c§2 i 3 k.p.k. Sąd Rejonowy, jak wynika z protokołu z dnia 12 grudnia 2018 roku i nagrania z tego przesłuchania, całkowicie uwzględnił stanowisko świadka.

Co do obrazy art. 177 § 1 a k.p.k., zgodnie z którym przesłuchanie świadka może nastąpić przy użyciu urządzeń technicznych

umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, to Sąd Okręgowy zarzutu tego nie rozumie, bo nikt nie wnosił i nie było takiej potrzeby, aby przesłuchanie któregośkolwiek świadka w niniejszej sprawie musiało się odbywać na odległość.

Rzeczywiście, po przesłuchaniu J. J. (2) w dniu 12 grudnia 2018 roku, nie odtworzono oskarżonemu tego przesłuchania i nie umożliwiono mu odniesienie się do zeznań świadka, jednak ani oskarżony ani jego obrońca nie podnieśli zarzutu naruszenia prawa oskarżonego do obrony, oskarżony od początku konsekwentnie odmawiał składania wyjaśnień, a więc – zgodnie z treścią odpowiedzi na apelację – nie odnosiłby się do zeznań z dnia 12 grudnia 2018 roku, a ich treść znał z relacji swojego obrońcy. Wreszcie prokurator nie domagał się odtworzenia oskarżonemu nagrania z tego przesłuchania. Zaś przepis art. 390 § 2 i 3 k.p.k. nie został naruszony, gdyż oskarżony, poinformowany przez obrońcę o przebiegu przesłuchania, nie miał pytań do świadka i nie chciał się odnosić do zeznań świadka.

Rzeczywiście z przyczyn technicznych nie zdołano na ostatniej rozprawie odtworzyć nagrań z wszystkich przesłuchań J. J. (1), choć taki zapis znalazł się w protokole rozprawy (karta 570 v). Wbrew jednak zarzutowi apelacji zostało to sprostowane zarządzeniem z dnia 15 listopada 2019 roku (karta 621 – 622 akt). Ponadto w obecności stron, doszło do ujawnienia i zaliczenia w poczet materiału dowodowego także kart zawierających nagrania przesłuchań

<p>świadka J. J. (1) (karta 571 akt). Nikt z obecnych nie zwrócił na to uwagi. Nie zmienia to faktu, że nagrania te zaliczone zostały w poczet materiału dowodowego.</p> <p>Reasumując, w niniejszej sprawie podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się całkowicie chybione.</p>		
Wniosek		
<p>uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność podniesionych zarzutów obrazy prawa procesowego.</p>		
Lp.	Zarzut	
2.	<p>błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut oskarżyciela publicznego, jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje</p>		

na uwzględnienie. Oczywiście jest prawem każdej strony mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w ustalenia faktyczne, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów). Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji, wniesionej w niniejszej sprawie, mają na celu wskazaną powyżej linię oskarżenia, ale apelujący zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by przekonać o winie oskarżonego, nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy i w pełni zaakceptowany przez Sąd Okręgowy, co powoduje, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest immanentnie związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, której jednak Sąd Odwoławczy w żadnej części nie podziela. W przekonaniu Sądu II instancji dowody obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą dawały w pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych, skutkujących uniewinnieniem oskarżonego od obu zarzutów.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez

sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Zarzut taki mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja oskarżyciela publicznego takich wymogów nie spełnia, a jej istota sprowadza się do lansowania odmiennej, opartej jedynie na wywodach skarżącego, wersji zdarzeń, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Rejonowy. Przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego oskarżyciela publicznego argumentacja jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżącemu – jak wyżej wskazano – nie udało się wykazać błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia, bądź do prezentowania odmiennych poglądów na wiarygodność

7. PODPIS

/Małgorzata Winkler - Galicka/ /Małgorzata Ziolecka/ /Leszek Matuszewski/